

Sygnatura akt VIII Ga 3/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Natalia Pawłowska-Grzelczak

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Monika Forysiak

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2018 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 25 września 2017 roku, sygnatura akt X GC 2035/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że zasądzoną kwotę obniża do 680,11 zł (sześciuset osiemdziesięciu złotych jedenastu groszy), oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz w punkcie III. w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1059,20 zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia groszy) tytułem kosztów procesu;

II. w pozostałym zakresie oddala apelację;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 39 zł (trzydziestu dziewięciu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

N. G. P. S. A. W.

VSygn. akt VIII Ga 3/18

UZASADNIENIE

W dniu 27 września 2016 roku powód W. D. wniósł do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie pozew przeciwko pozwanej (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 3.844,50 zł z odsetkami liczonymi od kwoty 3.544, 50 zł od dnia 18 maja 2016 roku. Uzasadniając żądanie pozwu wskazał, że w dniu 18 kwietnia 2016 roku doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd należący do M. P.. Powód podał, że w ramach postępowania likwidacyjnego pozwana sporządziła kalkulację naprawy na kwotę 1.819, 89 zł, jednakże zgodnie z kalkulacją sporządzoną przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością rzeczywisty koszt naprawy pojazdu stanowi kwotę 5.364, 39 zł. W ocenie powoda różnica pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem,

a rzeczywistymi kosztami naprawy wynika z zastosowania przez pozwaną nieuprawnionego urealnienia na części zamienne, zastosowania zamienników zamiast części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu oraz ograniczenia ilości niezbędnych roboczogodzin wraz zastosowaniem zaniżonej stawki. W rozpoznawanej sprawie powód dochodzi wskazanej różnicy, a nadto kwoty 300 zł jako kosztu poniesionego na sporządzenie kalkulacji naprawy. Legitymacji czynnej do występowania w sprawie powód upatrywał w zawartej z uszkodzonym umowie cesji wierzytelności obejmującej prawo do odszkodowania.

W dniu 27 września 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W złożonym sprzeciwie, w którym pozwana zaskarżyła przedmiotowy nakaz w całości, pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. W pierwszej kolejności pozwana podniosła zarzut braku legitymacji czynnej powódki do występowania w sprawie, wskazując, że umowa przelewu wierzytelności nie wskazywała, aby miała mieć charakter odpłatny, natomiast w przypadku umowy darowizny oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego, w konsekwencji niezachowania formy jest ona nieważna.

Pozwana podniosła, że sporządzony na zlecenie powoda kosztorys obejmuje maksymalne możliwe koszty przeprowadzenia naprawy, zaś celem wypłaty odszkodowania jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, natomiast możliwym jest osiągnięcie tego rezultatu poprzez zastosowanie do naprawy pojazdu części zamiennych charakteryzujących się taką samą jakością jak części pochodzące od producenta pojazdu. Pozwana podniosła, że w przypadku, gdy pojazd uszkodzowany faktycznie został naprawiony, szkoda powinna odpowiadać faktycznie poniesionym kosztom z tego tytułu oraz ewentualnej utracie wartości handlowej pojazdu, która powstała na skutek sposobu naprawy faktycznie zastosowanego. W ocenie pozwanej nie można pomijać okoliczności faktycznie dokonanej naprawy.

W piśmie z dnia 8 grudnia 2016 roku powód podał, że kalkulacja przez niego przedstawiona nie obejmuje maksymalnych kosztów, gdyż zastosowana stawka za roboczogodzinę prac naprawczych jest stawką średniorynkową, stosowaną przez dobrze wyposażone warsztaty naprawcze niebędące (...). Powód podniósł, że uzasadnione ekonomiczne i celowe koszty naprawy wyrażają się w cenach części oryginalnych, oznaczonych logo producenta pojazdu. Powód podał, że podczas prowadzenia postępowania likwidacyjnego pozwana przeprowadzała oględziny pojazdu przy pomocy rzeczoznawcy, który mógł dokonać kompleksowej oceny stanu technicznego, specjalista ten nie stwierdził natomiast, aby w pojeździe przed szkodą były zamontowane inne części niż oryginalne oznaczone logo producenta pojazdu. Powód podniósł, że bez znaczenia pozostaje fakt dokonania przez uszkodzowanego naprawy pojazdu.

Wyrokiem z 25 września 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w S., Wydział X Gospodarczy, w sprawie X GC 2035/16 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 980,11 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 680,11 zł od 19 maja 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od powoda na rzecz pozwanej 723,68 zł tytułem kosztów procesu i orzekł o zwrocie niewykorzystanych zaliczek.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następującej ustalenia faktyczne:

W dniu 18 kwietnia 2016 roku doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki B. o nr rejestracyjnym (...) należący do M. P.. Uszkodzeniu uległ błotnik przedni prawy, zderzak oraz prawe lusterko. Przed kolizją pojazd posiadał lekko wgnieciony prawy błotnik przedni.

Przedmiotowa szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy - (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. i zarejestrowana pod nr (...).

W związku z uszkodzeniem pojazdu M. P. zdecydował się zlecić przeprowadzenie jego naprawy. Koszt naprawy usuwającej wszelkie uszkodzenia wyniósł około 2.500 zł wraz z ceną zastosowanych części.

W dniu 27 maja 2016 roku pozwany zakład ubezpieczeń sporządził kosztorys naprawy pojazdu marki B. o nr rejestracyjnym (...) na kwotę 968, 01 zł.

W dniu 27 czerwca 2016 roku pozwany zakład ubezpieczeń sporządził kosztorys naprawy pojazdu marki B. o nr rejestracyjnym (...) na kwotę 1.819, 89 zł brutto.

Pismem z dnia 18 czerwca 2016 roku pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o przyznaniu odszkodowania w łącznej kwocie 1.819, 89 zł na podstawie sporządzonej kalkulacji naprawy.

Przyznane odszkodowanie wypłacone zostało w kwocie 968,01 zł w dniu 30 maja 2016 roku oraz w kwocie 851, 88 zł w dniu 29 czerwca 2016 roku.

W dniu 7 lipca 2016 roku M. P. (jako cedent) zawarł z W. D. (jako cesjonariuszem) umowę przelewu wierzytelności, na mocy której cedent przelał na rzecz cesjonariusza wszelkie prawa do odszkodowania jakie przysługują mu wobec (...) spółki akcyjnej w W. a także sprawcy szkody w związku z szkodą z dnia 18 kwietnia 2016 roku o nr (...) w pojeździe marki B. o nr rejestracyjnym (...). W tym samym dniu M. P. potwierdził odbiór od W. D. należnej mu kwoty za przelew wierzytelności.

W dniu 7 lipca 2016 roku M. P. złożył oświadczenie, iż po szkodzie pojazd marki B. o nr rejestracyjnym (...) nie został sprzedany w stanie uszkodzonym.

W dniu 23 sierpnia 2016 roku na zlecenie W. D. sporządzona została kalkulacja naprawy zgodnie z którą koszt naprawy pojazdu marki B. o nr rejestracyjnym (...) wynosić powinien 5.364, 39 zł brutto.

W dniu 23 sierpnia 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wystawiła W. D. fakturę VAT na kwotę 369 zł brutto (300 zł netto) tytułem sporządzenia kalkulacji naprawy.

Uszkodzeniu w wyniku szkody z dnia 18 kwietnia 2016 roku uległo: kierunkowskaz boczny prawy – zakwalifikowany do wymiany, obudowa lusterka prawego – zakwalifikowana do wymiany, zderzak przedni – zakwalifikowany do lakierowania naprawczego, błotnik przedni prawy – zakwalifikowany do naprawy, tarcza koła przedniego prawego – zakwalifikowana do lakierowania wierzchniego, drzwi prawe zakwalifikowane do lakierowania wierzchniego.

Naprawa blacharska i lakiernicza pojazdu przywróciła go do stanu sprzed szkody.

Koszt naprawy samochodu B. (...), przy uwzględnieniu naprawy w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym i przy użyciu nowych i oryginalnych części zamiennych, wynosił 3.915,14 zł. w kwietniu 2016 r.

Koszt naprawy samochodu B. (...), przy uwzględnieniu naprawy w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym i przy użyciu części o porównywalnej jakości, wynosił 3695,02 zł. w kwietniu 2016 r.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonych żądań Sąd Rejonowy stwierdził, iż legitymacja czynna powoda do występowania w niniejszym postępowaniu wynikała z art. 509 k.c. i przedłożonej umowy przelewu. Odnosząc się do zarzutów pozwanej w tym zakresie Sąd ten wywiódł, że poszkodowany poniósł szkodę, obejmującą niezaspokojone, wymagalne zobowiązanie na rzecz osoby trzeciej (powoda), polegające na obowiązku zapłaty czynszu za najem pojazdu zastępczego i że poszkodowany w wyniku przeniesienia wierzytelności na powoda zwolnił się z obowiązku uregulowania należności z tytułu najmu pojazdu zastępczego, a tym samym dokonał zapłaty w formie bezgotówkowej.

Jako podstawę prawną żądania Sąd Rejonowy wskazał przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.), mianowicie art. 4, 13 ust i 22 ust 1 oraz art. 822 § 1 i 4 k.c. Odnosząc się do zakresu odszkodowania - przy ubezpieczeniu OC - należy mieć na względzie, zdaniem Sądu Rejonowego, ogólne reguły kodeksu cywilnego, w szczególności treść art. 361 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania, w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Zgodnie z zasadą kompensacji odszkodowanie

powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanej co do zasady nie była przedmiotem sporu, była nią natomiast wysokość kosztów naprawy. Te Sąd Rejonowy ustalił posiłkując się opinią biegłego, którego ustalenia zostały w tej części uzasadnienia obszernie przytoczone. Następnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tego pojazdu sprzed wypadku. Dalej Sąd I instancji podkreślił, że roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego czy naprawa została już dokonana. Tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak nie uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy tj. faktu, czy poszkodowany, jak w niniejszej sprawie dokonał naprawy, w jaki sposób i jakim kosztem. Ma to związek z zasadą, że szkoda nie może być źródłem wzbogacenia. Jeżeli zatem poszkodowany, jak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy dokonuje naprawy uszkodzonego pojazdu, która to naprawa przywraca ten pojazd do stanu sprzed szkody, to wysokość należnego mu odszkodowania winna być równa celowym kosztom naprawy, rzeczywiście przez niego poniesionym.

Przenosząc te rozważania na grunt sprawy Sąd Rejonowy zauważył, iż z zeznań świadka – poszkodowanego M. P. wynika, iż zdecydował się on na naprawę pojazdu, której koszt wyniósł 2.500 zł i wg relacji świadka naprawa ta przywróciła stan pojazdu sprzed szkody, co potwierdził biegły. W tej sytuacji wysokość odszkodowania pozwalającą na przeprowadzenie naprawy pojazdu obejmującej wszystkie uszkodzenia związane ze szkodą skutkujące przywróceniem go do stanu sprzed szkody należało zdaniem Sądu I instancji ustalić na kwotę 2.500 zł. Sąd ten podkreślił, że w przypadku przeprowadzenia naprawy niezasadnym jest odnoszenie się do hipotetycznych kosztów, skoro w subiektywnym przekonaniu poszkodowanego w wyniku rzeczywiście wykonanej naprawy usunięte zostały wszystkie uszkodzenia związane ze szkodą, a nadto to przekonanie zostało potwierdzone przy uwzględnieniu wiedzy specjalistycznej przez biegłego sądowego.

W konsekwencji Sąd I instancji ustalił, że odszkodowanie w związku z kosztami naprawy pojazdu wynosić powinno 2.500 zł, zaś z uwagi na wypłatę przez pozwaną z tego tytułu kwoty 1.819, 89 zł, zasadne jego uzupełnienie stanowi kwota 680, 11 zł.

Powołując się na ukształtowane orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy uznał też, że uzasadnionym kosztem poniesionym przez powoda była kwota 300 zł poniesiona w związku z koniecznością zlecenia sporządzenia kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu. Sąd podkreślił, że koszt ten został udokumentowany, a wskazana kalkulacja przyczyniła się do rozstrzygnięcia sprawy w tym sensie, że pozwoliła powodowi na ustalenie, że przysługuje mu roszczenie o uzupełnienie kwoty wypłaconego odszkodowania.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że ustalił stan faktyczny w oparciu o treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, a i w ocenie Sądu nie budziły one żadnych wątpliwości. Podstawą ustalenia stanu faktycznego były również zeznania świadka M. P., brak było bowiem podstaw by odmówić im wiary. Sąd oparł się także na opinii biegłego, uznając, iż była jasna i logiczna, a przedstawione w niej wnioski zostały logicznie uargumentowane.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd uzasadnił odwołując się do przepisów art. 100 k.p.c. i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie) i wskazując, że koszty zostały rozdzielone w stosunku 28% dla powoda i 72% dla pozwanej.

Z wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana, zaskarżając go w punkcie I i III. Wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i błędne uznanie, że na podstawie umowy przelewu z 7 lipca 2016 r. powód nabył wierzycelność o wypłatę odszkodowania w niniejszej sprawie, mimo, że umowa ta była bezwzględnie nieważna z uwagi na brak *causa* i brak odpłatności, a także błędne przyjęcie, że *causa* wynika ze zwolnienia się przez poszkodowanego z obowiązku uregulowania należności za najem pojazdu zastępczego, pomimo, że roszczenie dochodzone pozwem nie dotyczyło najmu pojazdu, a ponadto poszkodowany nie naprawiał pojazdu u powoda, zatem przyczyną prawną przelewu nie mogła być też wola zaspokojenia wierzycelności z tytułu naprawy pojazdu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 510 § 1 i 2 k.c. przez jego pominięcie i uznanie za skuteczną umowy przelewu pomimo brak *causa* tej umowy;

- art. 9 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2060) w zw. z art. 822 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że w ramach zawartej umowy ubezpieczenia o.c. posiadaczy pojazdów mechanicznych pozwany ponosi odpowiedzialność za zwrot kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy, wykonanej na zlecenie nabywcy wierzycelności zawodowo trudniącego się nabywaniem wierzycelności z tytułu wypadków komunikacyjnych i dochodzeniem roszczeń nad drogę sądowej;

- art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że pomiędzy zdarzeniem polegającym na uszkodzeniu pojazdu w wyniku kolizji a sporządzeniem kalkulacji naprawy na zlecenie nabywcy wierzycelności profesjonalnie zajmującego się nabywaniem wierzycelności i dochodzeniem wierzycelności zachodzi adekwatny związek przyczynowy, mimo, że już samego nabycia wierzycelności nie można zaliczyć do normalnych następstw takiego zdarzenia, a konsekwencji także sporządzenia kalkulacji naprawy na zlecenie takiego nabywcy.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję wg norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu za II instancję.

W uzasadnieniu skarżący wytknął Sądowi Rejonowemu, że część rozważań tego sądu nie dotyczy stanu faktycznego sprawy, przywołał szereg judykatów, zgodnie z którymi brak *causa* umowy przelewu czyni tę umowę nieważną oraz podkreślił, że powód zawodowo prowadzi działalność gospodarczą, związaną z odpłatnym nabywaniem wierzycelności i sądowych dochodzenie roszczeń z tytułu wypadków komunikacyjnych, zatem z pewnością posiada rozeznanie w zakresie szacunkowej oceny ich wartości, a pozwany nie może ponosić kosztów wynikających z ryzyka związanego z rodzajem działalności prowadzonej przez powoda.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, wskazując, iż wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności podlegają rozpoznaniu zarzuty natury proceduralnej, bowiem naruszenie prawa procesowego może prowadzić do uznania, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie jest prawidłowy i nie pozwala na ocenę zarzutów odnoszących się do wykładni lub zastosowania prawa materialnego. Sąd Okręgowy po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego doszedł do wniosku, iż Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował roszczenia powoda i wskazał

właściwe przepisy prawa materialnego, mające w sprawie zastosowanie. Postępowanie dowodowe przeprowadzono w sposób wyczerpujący, stosownie do zgłoszonych przez strony wniosków, a na podstawie zebranego materiału dowodowego poczyniono prawidłowe ustalenia faktyczne. Ocena dowodów, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie narusza art. 233 § 1 k.p.c., a sposób sformułowania zarzutów apelacji w tym zakresie wskazuje, że pozwana tylko formalnie zarzuca Sądowi I instancji naruszenie tego przepisu. W istocie bowiem pozwana nie kwestionuje żadnych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego i przeprowadzonego przez ten Sąd rozumowania przy ocenie dowodów, a jedynie ocenę prawną dokonanych ustaleń (skuteczność nabycia roszczenia w drodze umowy przelewu). Wobec tego należy tylko krótko stwierdzić, że ustalenia Sądu Rejonowego są w całości prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne, nie widząc konieczności ponownego ich przytaczania.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 510 § 1 i 2 k.c. Co do tego zarzutu, pozwana ma rację w jednym – uzasadnienie Sądu I instancji w tym zakresie nie dotyczy stanu faktycznego sprawy, gdyż jej przedmiotem nie było roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, a założenie, że przyczyną prawną przelewu była chęć zwolnienia się poszkodowanego ze zobowiązania dotyczącego kosztów naprawy (causa solvendi) także jest nieprawidłowe, gdyż poszkodowany nie naprawiał pojazdu u powoda. Nie oznacza to jednak trafności pozostałych wywodów apelacji dotyczących tej kwestii. Z art. 510 § 2 k.c. wynika zasada kauzalności materialnej samoistnej umowy przelewu wierzytelności. Przepis ten przewiduje, że prawną przyczyną przelewu wierzytelności jest wykonanie istniejącego już między stronami zobowiązania (causa solvendi), a ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 253/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 141). Ważność samoistnej umowy przelewu zależy zatem od istnienia ważnego zobowiązania do zawarcia tej umowy. K. odzwierciedla istotę gospodarczą czynności prawnej stron. Kodeks cywilny nie wprowadził wymogu wskazywania w umowie przeniesienia wierzytelności zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do przelewu, co oznacza mimo materialnej kauzalności formalnie oderwany charakter samoistnej umowy przelewu. Cedent i cesjonariusz w ramach łączącego ich stosunku prawnego zobowiązani są uzgodnić kauzę w sposób wyraźny bądź dorozumiany, ale nie muszą jej ujawniać na zewnątrz, zwłaszcza dłużnikowi. Przypomnieć należy, że przelew ma charakter nabycia pochodnego i nie wymaga zgody dłużnika. W sprawie o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem dłużnik może stawiać zarzuty dotyczące stosunku wewnętrznego między cedentem a cesjonariuszem, w tym kwestionować istnienie i prawidłowość kauzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., II CKN 387/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 162). Brak lub wadliwość causae cessionis powoduje, że cesjonariusz nie nabywa wierzytelności. Podniesienie zarzutu braku przyczyny prawnej przelewu oznacza powinność jej ujawnienia przez cesjonariusza i obarczenie dłużnika ciężarem dowodu jej nie istnienia lub braku skuteczności (art. 6 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie z materiału dowodowego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że przeniesienie wierzytelności na powoda nastąpiło w wykonaniu umowy sprzedaży tej wierzytelności – wskazał na to powód, w odpowiedzi na sprzeciw strony pozwanej, przedstawiając jednocześnie pokwitowanie przez poszkodowanego odbioru ceny sprzedaży. M. P. także w trakcie zeznań potwierdził fakt otrzymania od powoda zapłaty za wierzytelność. Pozwana dalszych zarzutów w tej kwestii nie zgłaszała, a jak wyżej wskazano, po ujawnieniu kauzy to pozwana była zobligowana do przedstawienia twierdzeń i dowodów, podważających jej istnienie. Takie twierdzenia i dowody nie zostały przedstawione.

Uzasadniona jest natomiast ta część apelacji, która odnosi się do zasądzenia na rzecz powoda kwoty 300 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania prywatnej kalkulacji kosztów naprawy pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 18 maja (...). (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powodzie. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie powód nie naprowadził żadnych twierdzeń i dowodów mogących prowadzić do ustalenia, że wydatek na prywatną ekspertyzę był wydatkiem koniecznym i uzasadnionym.

Tymczasem powód jest podmiotem, który w ramach prowadzonej działalności trudni się dochodzeniem roszczeń od zakładów ubezpieczeń i są to – jak wskazuje praktyka sądowa – przeważnie roszczenia dotyczące zwrotu kosztów naprawy pojazdu. Także w ewidencji działalności gospodarczej wskazano, iż powód zajmuje się działalnością związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat. Taki stan faktyczny uzasadnia zdaniem Sądu Okręgowego ocenę, że powód, jako profesjonalista na rynku ubezpieczeń, ma wiedzę i możliwości, by samodzielnie oszacować koszt naprawy pojazdu, w tym w ramach działalności sfinansować zakup odpowiedniego oprogramowania (A. czy E.), pozwalającego w oparciu o kosztorysy sporządzane przez ubezpieczyciela co do zakresu uszkodzeń samodzielnie oszacować prawidłowy koszt naprawy. W tych warunkach zlecenie takiej czynności podmiotowi zewnętrznemu jawi się jako wydatek nieuzasadniony. Ponadto dodać trzeba, że dla powoda wydatek taki stanowi koszt prowadzonej działalności i tak powinien być rozliczany, zatem jego sytuacja różni się znacząco od sytuacji poszkodowanego, który sporządza kosztorys, by samodzielnie dochodzić odszkodowania od zakładu ubezpieczeń i nie ma możliwości rozliczyć kosztów ekspertyzy jako kosztów uzyskania przychodu, zatem wydatek ten powiększa jego szkodę. Ostatnim argumentem, przemawiającym przeciwko uznaniu omawianego wydatku za element szkody jest fakt, że pojazd został przez poszkodowanego naprawiony za konkretną kwotę, toteż szacowanie hipotetycznych kosztów naprawy było zbędne. Nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, że kalkulacja ta w jakimkolwiek zakresie przyczyniła się do rozstrzygnięcia sprawy, bo pozwoliła powodowi na ustalenie, że przysługuje mu roszczenie o uzupełnienie kwoty wypłaconego odszkodowania. Sąd ten bowiem, ustalając wysokość należnego odszkodowania nie bazował ani na tej kalkulacji, ani też na opinii biegłego, lecz ustalił odszkodowanie w oparciu o zeznania świadka.

Z powyższych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić i obniżyć zasądzoną kwotę o 300 zł, oddalając apelację w pozostałej części.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Stopień wygrania sprawy to 19% dla powoda i 81% dla pozwanej, skoro zatem prawidłowo wyliczone przez Sąd Rejonowy koszty stron to 1960,52 zł po stronie powoda i 1767,53 zł po stronie pozwanej, stosunkowe rozdzielenie tych kosztów przy uwzględnieniu stopnia wygrania sprawy zgodnie z art. 100 k.p.c. to kwota 1059,20 zł dla pozwanej. Z kolei apelacja strony pozwanej została uwzględniona w 30%, jej koszt to opłata od apelacji (50 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości wynikającej z § 2 pkt 4 i § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – wg stanu na dzień złożenia apelacji, tj. 135 zł. Koszt powoda to analogiczne wynagrodzenie pełnomocnika. Stosunkowe rozdzielenie tych kosztów stosownie do wyniku sprawy oznacza, że pozwanej należy się kwota 55,50 zł $((185 \times 30\%) - (135 \times 70\%))$.

SSO N. G. SSO P. S. SSR (del) A. W.

Sygn. akt VIII Ga 3/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
4. (...)